

Refleksje nad biblią pana Andrzeja

Oglądając na trzech antenach telewizyjnych sobotni mecz Legii z Ruchem, zdałem sobie sprawę, w jakich czasach żyjemy. Że w dziwnych, to wiadomo, ale że w warunkach kapitalistycznej konkurencji nikomu nie przeszkadza wystawianie w witrynie tego samego towaru, to już nowość.

Próbowały tego od początku sezonu Polsat Sport z Canal + i dla piłkarskiej ekstraklasy wychodziło to doskonale, bo widownia przeciętnego meczu zwiększyła się średnio o ponad sto procent. Teraz dołączył otwarty kanał telewizji publicznej i bardzo ciekaw jestem wyników oglądalności. Bez większego ryzyka jednak obstawiam, że do tradycyjnego pół miliona widzów PS i C+ dołączyło w sobotę ok. miliona widzów TVP 1.

[Czytaj dalej](#)

Razem to już jest spora frekwencja, która musi przysporzyć wiele radości sponsorom ligi, klubów, a być może zachęci ludzi do wyjścia kiedyś z domu na stadion.

Czytaj też: Siatkarska nuda po polsku

Przerzucając trzy kanały w poszukiwaniu optymalnego dla mnie komentarza, przypominałem sobie inny mecz Ruch - Legia. Z połowy lat 70., kiedy TVP, wtedy jedyna, nadawała tylko drugą połowę. Tak, naprawdę tak było i nie była to praktyka wyjątkowa. Takie były czasy. A mecz zapadł w mojej pamięci jako wydarzenie niezwykle. W Ruchu, który grywał wtedy regularnie w ćwierćfinałach europejskich pucharów, grali reprezentanci kraju: Maszczyk, Marx, Bula i Benigier. W Legii też gwiazdorzycy: Deyna, Ćmikiewicz, Nowak i inni. A tu w TV tylko druga połowa.

Czytaj też: Kadra trenera Smudy w komplecie

Ponieważ wspomnienie owego dziwolęga nie dawało mi spokoju, zająłem do cyklu "Kolekcja klubów" Andrzeja Gowarzewskiego, aby umiejscowić to wydarzenie w czasie i przestrzeni. A skoro już sięgnąłem do biblioteki, to zwróciłem też uwagę na najnowszą publikację w cyklu "Encyklopedia piłkarska Fuji" pt. "Euro dla Orłów". I znowu podróż w czasie. Moje ulubione drużyny z lat 70.: Holandia Cruyffa, Niemcy Netzera i Czechosłowacja Panenki. Wertuję finały ME 1972 r. i niespodziewana refleksja.

Nasz złoty medal olimpijski z Monachium to żadne mistrzostwo krajów demokracji ludowej. Wszak na czerwcowym turnieju w Belgii wicemistrzostwo Europy zdobyli Sowieci, a Węgrzy przegrali brązowy medal z gospodarzami. Zatem w wrześniu w Monachium Polacy w drodze po złoto IO pokonali grające niemal w tym samych składach, drugą i czwartą drużynę Europy. I tak sobie siedziałem i odkrywałem coraz to nowe sensacje zapisane na kartach biblii pana Andrzeja.

Czytaj też: Pozostałe felietony sportowe Mariana Kmity

A na koniec zadumałem się, czy będzie coś ciekawego do przeczytania o polskiej drużynie w roczniku 2012, czy też dalej przyjdzie karmić się nam odległą piłkarską przeszłością.

Nr 76 (16 245)

30

marca 2012

02-672 Warszawa
ul. Domaniewska 52
telefon
22-232-05-03

cena

2,60

w tym 8% VAT

PRZEGŁAD SPORTOWY lat 90



NASZA RECENZJA

POLECAMY

EURO DLA ORŁÓW.

ENCYKLOPEDIA PIŁKARSKA FUJI, TOM 40

Autor: Andrzej Gówarzewski

Wydawnictwo: Katowice 2012, 304 strony

Stało się tradycją, że Wydawnictwo GiA każdej wielkiej piłkarskiej imprezie poświęca specjalny tom swojej encyklopedii. W czerwcu czekają miłośników mistrzostwa Europy, więc nie mogło zabraknąć książki poświęconej EURO 2012. Tym bardziej że rozgrywki o miano najlepszej drużyny Starego Kontynentu będą się toczyć na polskich boiskach.

Andrzej Gówarzewski and company przygotowali „EURO dla orłów”, jak zresztą każdy tom, z ogromną starannością. Dzięki temu otrzymaliśmy niezwykle bogate kompendium wiedzy o piłkarskich mistrzostwach Europy. Z książki dowiadujemy się nie tylko o wynikach meczów, składach drużyn. Historia EURO pisana jest za pomocą informacji, anegdot o działaczach, trenerach i piłkarzach, zdjęć, a także ocen wydarzeń na boisku i poza nim. Starszych miłośników futbolu nie zaskoczy informacja, że w gronie inicjatorów rywalizacji o tytuł mistrza Starego Kontynentu był Polak – Leszek Ryłski. Młodszy będą tym faktem z pewnością zaskoczeni.

Zajrzyjmy do rozdziału o pierwszych mistrzostwach. Jednym z faworytów rywalizacji była

pełna światowych gwiazd futbolu drużyna Hiszpanii, która w eliminacjach pokonała biało-czerwonych (4:2, 3:0). Jednak di Stefano, Gento, Suarez nie wywalczyli Pucharu Henri'ego Delaunaya, bo w ćwierćfinale oddali ZSRR dwa mecze walkowerem. Rządzący Hiszpanią generał Franco nie pozwolił swoim piłkarzom nie tylko na wyjazd do Moskwy, ale na rozegranie meczu z Rosjanami w Madrycie. W ten sposób – o czym nie każdy wie – dyktator znacząco pomógł piłkarzom ZSRR w zdobyciu pierwszego w historii tytułu mistrza Europy.

„EURO dla orłów” odkrywa też powody niezakwalifikowania się biało-czerwonych do finałów mistrzostw w 1980 roku. Polacy, prowadzeni przez trenera Ryszarda Kuleszę, poradzili sobie z silną drużyną Holandii (2:1, 1:1), ale zgubili punkty w meczach z NRD (1:2, 1:1). „Padły, choć tylko po cichu – czytamy na stronie 102 – i w wąskim gronie, oskarżenia o stosowanie przez rywali nieczystych praktyk. Polegały one na aplikowaniu niemieckim piłkarzom środków wspomagających, przy jednoczesnej ingerencji gospodarzy w menu serwowane gościom”.

Brak miejsca nie pozwala nam na cytowanie innych smakowitych opowieści z historii EURO, zapisanych na kartach 40. tomu Encyklopedii piłkarskiej Fuji. Polecamy lekturę tego wydawnictwa. Jesteśmy pewni, że każdy czytelnik znajdzie w nim coś ciekawego dla siebie.

KAZIMIERZ MARCINEK



katowice.gazeta.pl

KATOWICE

gazeta

REDAKTOR PROWADZĄCY **BEATA ŻUREK**

DZUR REDAKCYJNY W GODZ. 9-17 TEL. 32 32 52 555 ■ **TOMASZ GŁOGOWSKI**

CO SIĘ WYDAJE

POSPRZĄTANE

„Euro dla orłów.

40. tom

encyklopedii

piłkarskiej FUJI”

Andrzej Gowarzewski i in.

GIA



●● Przed nami Euro 2012, wiadomo więc, że następuje wysyp inicjatyw wydawniczych (i bardzo słusznie). Już wiem, już jestem pewien i mogę ogłosić: pos-przą-ta-ne! Nie znajdziecie w księgarniach już nic lepszego o Euro aż do samego Euro. Dla wydawców i autorów to może być frustrujące: Andrzej Gowarzewski rzuca kolejny produkt i można zamykać kramik... Tym razem w czterdziestym, jubileuszowym tomie jego ekipa wzięła na warsztat - co oczywiste - mistrzostwa Europy.

Efekt jest porażający. Śmiem twierdzić, że w Polsce nigdy nie ukazało się nic lepszego na ten temat. Pozycja absolutnie obowiązkowa dla każdego fana piłki nożnej. Lubię ten melanz drobiazgowej staranności o szczegóły z nieprzejmowaniem się rozmiarami tekstu w obawie o mniej odpornych na druk czytelników. Świetna rzecz, w dodatku ładna, co w obecnych czasach też nie jest bez znaczenia. ● **PACZ**

Euro (nie) tylko dla orłów

D.P.
21-22.04.12

RECENZJA

KRZYSZTOF KAWA

Wzalewie książek, jakimi uraczyły nas przed ukraińsko-polskim turniejem mistrzostw Europy wydawnictwa wszelakie, jedna z całą pewnością zasługuje na szczególne wyróżnienie. To „Euro dla orłów”.

Już same nazwiska autorów publikacji – Andrzeja Gowarzewskiego oraz współpracujących z nim Jerzego Cierpiatki i Bożeny Lidii Szmel (oficjalnego kronikarza PZPN ds. reprezentacji Polski) gwarantują wysoki merytoryczny poziom zawartości. Lektura tylko utwierdza w tym przekonaniu, bo dla autorów wartością nadrzędną jest szacunek dla zdarzeń. Co w dzisiejszych czasach, gdy nawet w literaturze faktu liczy się blichtr, jest nie do przecenienia.

Ostatnia publikacja wydawnictwa GiA znacznie różni się od pierwszego tomu poświęconego historii piłkarskich mi-



strzostw Europy. Nic dziwnego, wszak tenże został wydany wieki temu, w 1992 roku. Wielu potencjalnych czytelników najnowszej pozycji znanego i cenionego na rynku cyklu „Encyklopedii piłkarskich Fuji”, nie było wówczas na świecie. Dlatego pewnie dopiero dzięki jubileuszowej, 40. edycji odkryją, że reprezentacji Hiszpanii złożonej z siedmiu piłkarzy Barcelony, trzech Realu Madryt i jednego Athletic Bilbao wcale

nie wymyślił Vicente Del Bosque, lecz jego sławny poprzednik z lat 50., Helenio Herrera. A współczesnych oburzonych, choćby aferą orzełkową w PZPN, w zdumienie wprawi fakt, że w jednym z najsłynniejszych meczów reprezentacji Polski – z Holandią w 1975 roku, nasi piłkarze zagrali w koszulkach z czerwonym orłem na białym tle...

Wspaniałych opowieści, barwnych anegdot i efektownych puent jest w tej książce mnóstwo. Są w niej także przytyki uznanych publicystów do dziennikarzy różnej maści, którzy – to niezaprzeczalny fakt – własną niekompetencją usilnie zabiegają o wymierzenie im kary chłosty. W tego typu wydawnictwie, moim zdaniem, rzecz nie powinna mieć jednak miejsca. Na polemiki dobre są łamy gazet i tygodników, tudzież internetowe fora, a nie pozycja, która w kategorii „encyklopedie sportu” aspiruje do miana dzieła epokowego.

GŁOS sportowy

Polska Głos Wielkopolski | Dodatek bezpłatny | 23 kwietnia 2012 r.



POLSKA THE TIMES
GŁOS
WIELKOPOLSKI

Robert Lewandowski znów
został z Borussią Dortmund
mistrzem Niemiec. **Str. 7**

Euro dla orłów – ciekawa wędrówka po europejskich boiskach

Jacek Pałuba

To tytuł 40 tomu encyklopedii piłkarskiej Fuji katowickiego wydawnictwa GiA. Twórca i autor futbolowej serii, niezmordowany redaktor Andrzej Górawski, wraz ze swoimi współpracownikami, po raz kolejny stanął na wysokości zadania.

W przeddzień rozpoczęcia turnieju finałowego piłkarskich mistrzostw Europy 2012 w Polsce i na Ukrainie, futbolowi kibice otrzymują kompendium wiedzy o piłkarskich mistrzostwach Europy. Rywalizacja o tytuł najlepszej drużyny Starego Kontynentu rodziła się w dużych bólach. Kiedy wreszcie ru-

szyły we wrześniu 1958 roku zmagania o Puchar Europy Narodów (tak się nazywała walka o mistrzostwo naszego kontynentu podczas dwóch pierwszych edycji), do walki przystąpiło tylko 17 zespołów (brakowało m.in. RFN, Anglii, Szkocji, Szwecji, Holandii, Włoch, Belgii i Szwajcarii – co dzisiaj zapewne zdziwi niejednego futbolowego fana). Na szczęście w kolejnych latach do rywalizacji o Puchar Henri Delaunaya (pomysłodawca organizacji tych rozgrywek, który jednak nie dożył ich rozpoczęcia), stawały już wszystkie europejskie reprezentacje. Trudne początki, ale potem nastąpił wspaniały rozkwit

mistrzostw Europy. Dla polskich piłkarzy awans do finałów ME przez dziesiątki lat był, niestety, nieosiągalny. Dopiero cztery lata temu biało-czerwoni w dobrym stylu awansowali do turnieju, jaki odbył się w Austrii i Szwajcarii, ale sukcesu nie było.

Euro dla orłów, to interesująca wędrówka po europejskich boiskach od 1958 roku, uzupełniona perfekcyjnymi statystykami turniejów finałowych Euro (nazwa przyjęła się w 1984 roku, kiedy turniej finałowy odbywał się na francuskich boiskach). Piłkarski kibic znajdzie w tej pozycji wiele ciekawostek, których nie znajdzie nigdzie indziej. Autorzy tego tomu osobiście oglą-

dali decydującą rozgrywkę na Starym Kontynencie od połowy lat 70. poprzedniego wieku i w interesujący sposób opisują futbolową rywalizację.

Trudno tak naprawdę wskazać jeden turniej, stojący na najwyższym poziomie, ale na pewno każdy z nich był ciekawy, nadzwyczaj emocjonujący i dramatyczny. Można wspomnieć choćby niesamowitą walkę Francji i Portugalii w półfinale Euro 1984. Cztery lata później wspaniale na niemieckich stadionach grali Holendrzy, którzy w swoim składzie mieli niesamowitego Marco van Bastena. A przecież ten napastnik rozpoczął turniej na ławce rezerwo-

wych. Z kolei wielką niespodzianką zakończył się turniej Euro 1992, kiedy to reprezentacja Danii (w zastępstwie wykluczonej Jugosławii) zdobyła mistrzostwo Europy. Warto również sobie przypomnieć w jak dramatycznych okolicznościach po złotym medal sięgali Francuzi w finale Euro 2000 z Włochami, kiedy najpierw w doliczonym czasie gry zdobyli bramkę wyrównującą, a potem w dogrywce skończyli sprawę „złotym golem”. A cztery lata później Grecy nie mieli sobie równych i sprawili sensację. Przed turniejem Euro 2012 w Polsce i na Ukrainie, naprawdę warto sięgnąć po tę pozycję.



P rzegląd

Nr 20 (646)
20 maja 2012 r.
Cena 5 zł (w tym 8% VAT)
www.przegląd-tygodnik.pl

EURO 2012 W ENCYKLOPEDYCZNYM UJĘCIU



Andrzej Gowarzewski, nieustrudzony twórca Encyklopedii piłkarskiej FUJI, sprawił kibicom nie lada prezent przed Euro 2012. On i jego liczny zespół przygotowali monograficzny tom, już 40., poświęcony mistrzostwom Europy. W chronologicznym ujęciu prezentują oni historię tych rozgrywek, które ekscytują nie tylko mieszkańców Starego Kontynentu. Jak zwykle w Encyklopedii piłkarskiej roi się od statystyk, faktów i opisów, dlaczego ta, a nie inna drużyna święciła triumfy i dlaczego pozostałe poniosły dotkliwe porażki, niekiedy już w eliminacjach do Euro.

Oczywiście nie brak historycznych zdjęć, na których widnieją bohaterowie stadionów, z których wielu, jak Michel Platini, dziś decyduje o obliczu europejskiej piłki nożnej. Słowem, lektura nie tylko dla zaprzysięgłych kibiców, ale może nade wszystko dla tych, którzy dopiero dzięki Euro w Polsce i na Ukrainie staną się prawdziwymi kibicami. A ci, jak wiadomo, muszą znać dzieje tej gry porywającej miliony.

PD

Andrzej Gowarzewski, Encyklopedia piłkarska. Euro dla orłów, Wydawnictwo GiA, Katowice 2012

ON THE BOOKSHELF

EURO dla orłów

With EURO 2012 fast approaching, Andrzej Górzewski, editor of the *Encyklopedia piłkarska*, has produced a special edition of the Polish football encyclopaedia dedicated to the history of the European Football Championship, from its origins to the present day. The book contains many archive images and detailed statistics.

(wydawnictwo GiA, PO Box 2772, 40-357 Katowice 14, Poland)

OBITUARY

Former chief executive of the French Football Federation **Gérard Enault** passed away in the night of 8 April, at the age of 68. Gérard was one of UEFA's experts on transfer disputes from 1994 to 1997 and a member of the committee on UEFA pool transfers from 1997 to 2000. He then served as a member of the National Team Competitions Committee from 2000 to 2006.



Mixed Sources

Product group from well-managed forests, and other controlled sources
www.fsc.org Cert no. SQS-COC-100155
© 1996 Forest Stewardship Council

UEFA•direct | 05-06.12 | 23



WE CARE ABOUT FOOTBALL

UEFA•direct

All-Spanish UEFA Europa League final

No. 118 | May-June 2012



Co cztery lata odbywają się nie tylko piłkarskie mistrzostwa świata, ale też mistrzostwa naszego kontynentu w tej dyscyplinie. Już za kilka dni rozpocznie się wielkie wydarzenie sportowe -

XX Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej

Ten jubileuszowy turniej będzie wyjątkowy także z innych względów. Odbędzie się on na francuskiej ziemi już po raz trzeci (wcześniej był w latach 1960 i 1984 – nigdzie indziej nie odbył się części. Złota mistrzostw będzie najmłodsza od początku istnienia imprezy. Aż 24 zespoły powalczą o miano najlepszego drużyny Starego Kontynentu, która odbierze trofeum – posrebrzany puchar w kształcie amfory imienia Henri DeLaunaya, pierwszego pomysłodawcy tego turnieju.

Początki imprezy nie były imponujące. W pierwszych pięciu edycjach rozgrywek finałowych brały udział po 4 drużyny. Z biegiem lat ranga turnieju rosła. Kolejne mistrzostwa kreowały nowe gwiazdy, odbyło się wiele wspaniałych meczów. Rosła liczba widzów nie tylko na stadionach, ale także tych przed radiodiodami i telewizorami. Finały ME stały się drugą, po Mistrzostwach Świata, najbardziej oglądaną imprezą sportową na świecie, dystansując nawet Igrzyska Olimpijskie.

Polscy piłkarze nie mieli dużo do powiedzenia w ME. O ile na Mistrzostwa Świata jechaliśmy dość często i dwukrotnie (w 1974 i 1982 roku) zajęliśmy trzecie miejsce, to obecny start w finałach Mistrzostw Europy będzie dopiero naszym trzecim występem. Wspaniałym „orłem Górskiego” nie udało się zakwalifikować do finałów w latach 70-tych. Dopiero pod wodzą Holendra Leo Beenhakera awansowaliśmy w roku 2008. Niestety, udział zakończyliśmy na fazie grupowej ze słabym dorobkiem (1 remis i 2 porażki). Podobnie było w roku 2012. Nadzieje były dużo większe,



także i dlatego, że rozgrywki finałowe odbywały się na stadionach w Polsce i na Ukrainie. Mimo tego, że byliśmy gospodarzami, którym „miałymy pomagać ściany” oraz wsparcie najlepszych kibiców na świecie, znowu nie przebrnęliśmy fazy grupowej (były 2 remisy i 1 porażka).

Nasz występ w tegorocznych finałach będzie trzecim – może więc do trzech razy szuka? Mamy dobrych piłkarzy – gwiazdy europejskich i polskich boisk, którzy wspaniale walczyli o awans na EURO 2016. To nie tylko Robert Lewandowski czy Arkadiusz Milik. Jeżeli nie teraz, to kiedy? Jeżeli nie my, to kto? Więc – ORŁY do boju! Weźmy przykład z Holendrów, którzy w roku 1988 podczas swojego trzeciego występu w ME zdobyli miano najlepszych piłkarzy Europy.

Euro 2016 rozpocznie się 10 czerwca. Tego dnia gospodarze, Francuzi, zagrają w grupie A z Rumunią w podparyskim Saint-Denis. Podopieczni Adama Nawalki pierwszy mecz o punkty w grupie C rozegrają w niedzielę 12 czerwca z Irlandią Północną w Nicei, a cztery dni później zmierzą się z Niemcami w Saint-Denis. 21 czerwca spotkają się z Ukrainą w Marsylii.

Zapraszamy naszych P.T. Czytelników do lektury książki, która opisuje historię Mistrzostw Europy od ich powstania po dzień dzisiejszy. Jest to 66 publikacja katowickiego Wydawnictwa GiA i jednocześnie 40 tom FUJII powstałej pod redakcją

Andrzeja Gowarzewskiego. Książka została napisana w 2012 roku przed ME w Polsce i na Ukrainie. Wierzymy, że obecny rok 2016 dopisze piękną kartę do historii europejskiego futbolu.

Powierzyć Bogu to wielkie wydarzenie sportowe. Prośmy o bezpieczny przebieg wszystkich meczów, pomyślność wszystkich zawodników, trenerów, działaczy sportowych i kibiców. Niech Pan Bóg zawsze wiele łask na naszych piłkarzy i trenerów. Oby futbol, który ostatnio wiele stracił na swoim wizerunku, znowu stał się wzorem szlachetnych zachowań dla młodych ludzi na całym świecie.

Dokładny adres wydawnictwa publikacji:

Andrzej Gowarzewski „Encyklopedia piłkarska FUJI. EURO dla orłów”

Wydawnictwo GiA, Katowice 2012 r.

przygotowali Marian Pacocha, Lucyna Pacocha

